

Planetolodzy coraz bliżsi znalezienia planety X

18 grudnia 2018

Planetolodzy otrzymali szczegółowe fotografie tych obszarów nieba, gdzie powinna znajdować się zagadkowa dziewiąta planeta Układu Słonecznego. Uczni są „w 80% przekonani”, że jeśli naprawdę istnieje, to uda im się ją znaleźć na tych zdjęciach – oświadczył astronom Michael Brown.

Na początku stycznia 2016 roku dwaj znani astronomowie Michael Brown i Konstantin Batygin oznajmili, iż udało im się wyliczyć położenie zagadkowej „planety X” – dziewiątej planety Układu Słonecznego oddalonej od Słońca o 41 miliardów kilometrów i jakieś 10 razy cięższej od Ziemi.

Dzięki ogromnej odległości do tej planety – jeden obrót wokół Słońca „planeta X” według ocen uczonych wykonuje 15 tysięcy lat – nie wiemy jak na razie, gdzie się znajduje, i nie mamy żadnych dowodów jej istnienia pomimo dziwnego ruchu wielu planet karłowatych i asteroid w pasie Kuipera.

Znana jest tylko orientacyjna orbita tego obiektu nachylona o 30 stopni w stosunku do płaszczyzny orbit pozostałych planet. Teraz uczni prześcigają się w tym, kto jako pierwszy znajdzie lub udowodni, że odkrycie Batygina i Browna w rzeczywistości nie istnieje.

Poszukiwania „planety X” nie przyniosły jak dotąd rezultatów – Brownowi, Batyginowi i ich „konkurentom” udało się tylko ograniczyć strefę poszukiwań tej planety. Wielu innych uczonych zwątpiło w jej istnienie i zauważyło, że jeśli istniałaby w rzeczywistości, wniosłaby niestabilność w zachowanie odkrytych już światów w pasie Kuipera, gdzie znajduje się ta hipotetyczna i gigantyczna planeta.

Rok temu Batygin i Brown otrzymali szansę rozpoczęcia

poszukiwań „planety X” z pomocą teleskopu Subaru na Wyspach Hawajskich. Jej kierownictwo pozwoliło uczonym przez tydzień prowadzić nieprzerwaną obserwację jej domniemanej orbity.

Pierwsze próby uzyskania zdjęć były nieudane: uczonym przeszkadzał brak pogody, były też zakłócenia w pracy samego obserwatorium. Dopiero w tym tygodniu obserwacje, zdaniem Browna, zakończyły się powodzeniem.

Teraz jego zespół usiłuje znaleźć ślady dziewiątej planety na tych zdjęciach, które udało im się dotychczas zebrać. Brown zauważył, że nie spodziewał się, iż sesja obserwacji przyniesie takie wyniki. Uczony musiał dokupić płyty, żeby zapisać ogrom danych.

Brown i Batygin przekonują, że ich teorie są słuszne i dziewiąta gigantyczna planeta Układu Słonecznego powinna się znajdować w tej strefie na niebie. Ostatnie obliczenia, zauważa planetolog, świadczą o tym, że „planeta X” istnieje z prawdopodobieństwem równym 99,8%. Sam Brown natomiast zauważył, że jest „w 80% przekonany” o tym, że już udało im się ją odnaleźć.

Obaj astronomowie są tak pewni swego, że jak przyznał sam Brown, nie mogli wymyślić powodów, dlaczego planeta X będzie nieobecna w tej części nieba.

Według jego słów nie ma odpowiedniego alternatywnego wytłumaczenia anomalii w zachowaniu planet karłowatych w pasie Kuipera, które od samego początku skłoniły planetologów do myśli o istnieniu dziewiątej planety.

Jeśli Brown i Batygin nie zdołają znaleźć „planety X” w aktualnym zestawie danych, w lutym 2019 roku przeprowadzą jeszcze jedną sesję obserwacyjną. W ramach tej sesji – zapewnia uczony – „dobiją” Drogę Mleczną i znajdą sposób na odnalezienie gazowego giganta w „stosie gwiazd”.

Źródło: pl.SputnikNews.com